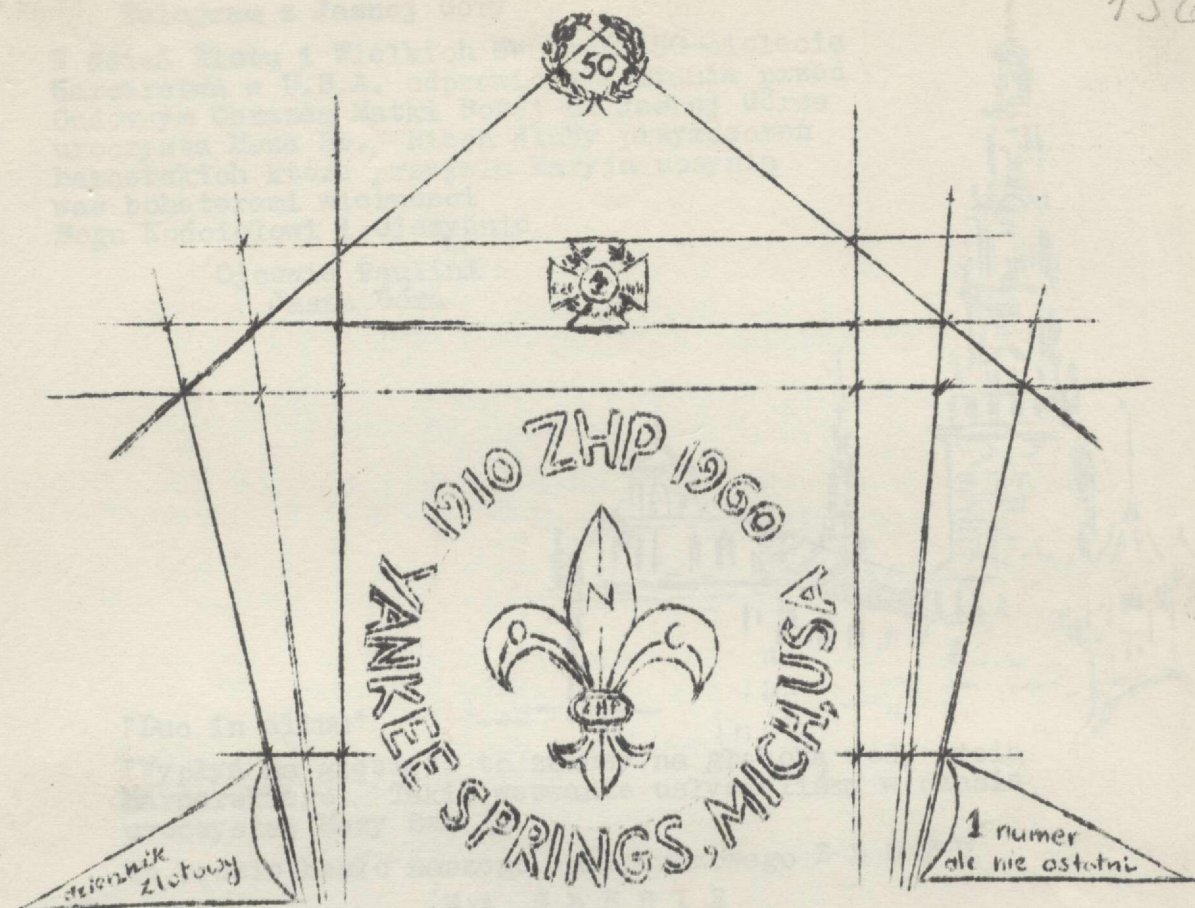


1860



PIĘDZIESIĘCIOLATEK

(dziennik który wychodzi raz raz 50 lat)

Ozujaj --- już na ZŁOCIE JUBILEUSZOWYM !!!!!!!!!!!!!!!

WITAJCIE!

Po wielu wielu dniach, tygodniach, miesiącach, po pięciu latach od ostatniego ZŁOTU znów jesteśmy razem, My z pod znaku KRZYŻA HARCERSKIEGO. Złocieliśmy się z potrzeby serca, aby być wśród przyjaciół tej samej piastowskiej krwi, aby poczuć się jedno z tymi co jak my zlecają się w Anglii, Australii, Argentynie, Austrii i wszystkich innych krajach zaczynających się od innych liter alfabetu a gdzie tylko są Polacy i z tymi co na ZIEMI MATCIE - POLSCE braćmi najukochańszymi, którym nie danym będzie zlecieć się ani do LWOWA (I Złot-2, VII. 1921) ani do POZNANIA (II Złot Narodowy 14623. VII. 1929) ani cudnej SPAZY (Złot Jubileuszowy 1935) Wyrwamy się całym sercem do "tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych... do tronu KRÓLOWEJ NASZEJ Jasnogorskiej Pani, z pokłonem wdzięcznym dziecięcym. Do tylu miejsce ... do tylu osób... do tylu wspólnot, które są nasze...harcerskie...polskie...skautowe... Wyrwa się serce...szybuje MYSL i rodzi się pragnienie służby uczciwej, wiernej do końca. WITAJCIE na Jubileuszowym Złocie tu w przybranej ojczyźnie w St. Zjedn. PODAJEMY sobie dłoń, mocno i głośno krzyczymy, bardzo głośno "Wszystko uczynimy aby ten Złot był naj-najlepszym! OZUWAJ!!



Telegram z Jasnej Góry

W dzień Złotu i Wielkich Śbohodów 50-ciolecia Harcerstwa w U.S.A. odprawiona zostanie przed Cudownym Obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze uroczysta Msza Sw. Niech śluby przyrzeczeń harcerskich które przyjęła Maryja uczynią was bohaterami wierności Bogu Kościołowi i Ojczyźnie

Ojcowie Paulini
Jasna Góra



"Duc in altum"

"Wypłyn na głębię" to znaczy na głęboką wodę życia harcerskiego. Takie wezwanie usłyszeliśmy w czasie uroczystej Mszy Sw.

To będzie hasło naszego Jubileuszowego Z L O T U

N A G Ł Ę B I Ę

Odważnie wypłyniemy - nie boimy się trudu tak jak nie lękali się nasi bracia poprzednicy - ci co 50 lat temu zaczęli. Ci co ~~zaczęli~~ byli na pierwszym kursie informacyjnym dnia 20 marca 1911 roku pod Lwowem, gdzie kierownikiem kursu był dh. Jerzy Grodyński, a pierwszy wykład miał Andrzej Małkowski - ZARÓZYCIEL HARCEKSTWA W POLSCE. Jak Te, które z drużną Olgą Drahonowską - Małkowską zaczęły prace dziewcząt, odważnie wypłyniemy na głęboką wodę.

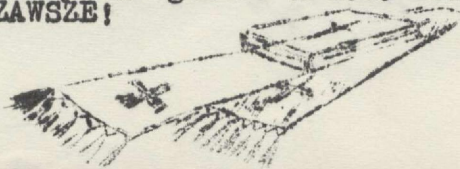
Z pogodą w duszy
Z miłością w sercu
Z otwartą głową

Bo ZLOT JUBILEUSZOWY to okazja która się nie wróci. Cały trud zlotowy, wszystkie prace na sobą i z innymi, wszystkie radości i kłopoty, uciechy i dolegliwości ofiarujemy Bogu przez ręce Matki Najświętszej mówiąc codziennie wiele razy Maryjo Królowo Polski - jestem przy TOBIE,

pamiętam,

i dalej na głębokie wody CZUJ ! CZUJ ! CZUWAJ ! czuwam!

† Słowo od ks. Kapelana: † Msza Sw. w dniu powszednie o godz. 6:15 rano (wtedy jest ~~zima~~ chłodno i spać się chce i wogóle trzeba decyzji woli. Trzeba wieczorem poprosić służbowego aby zbudził trzeba mieć wszystko gotowe i t.d. Ksiadz Kapelan slucha spowiedzi ZAWSZE!



Nasza cudna oznaka zlotowa (melodia bez słów) Projektował sam dh. Stanisław Kus Wpatrz się i wyczaruj cały sens. Może napiszecie co Wy widzicie w tej oznace Napiszcie



ZLOT

Pod akacje i pod sosny, między żaby oraz sowy przyjechało nas pięć setek na Zlot Jubileuszowy

Smutek, troska wnet się gubi w rozpalonym słońcu złocie Dobrze nam tu jest na Jubileuszowym Zlocie.

Skoczycie rano spod namiotów rozgrzane nogi w bystrym biegu Potem stanąć do apelu, wyprężony wśród szeregu.

Jak ten dzień przemija szybko! Pośród pracy pośród gwaru Aż wieczorem zarechoczą żabowoty wśród wiszarów.

Słońce znikła za lasami, Pierwsza gwiazda blado błyska Wkoło siry dym się wznosi, rozpalają się ogniska.

Płyną pieśni za pieśniami ponad łąki ponad stawy W ciszy słychać pieśń ostatnią: "Wszystkie nasze dzienne sprawy"

Egzuperancjusz

....
Ta noc .. ojejjoj.....

a w sobotę grzało i to porządnie ... chmury na niebie były ale słońce paliło i wszystko było tak jak na obozie powinno być

Aż tu nagle jakieś pomruki idą ... ale wszyscy byli pewni że w nocy jakoś się rozwieje i się prawdziwie rozhuczało, rozbłyskało, rozlało. Błyskawice w poprzek - na w zdłuż - w kółko i takie maciopkie i na pół nieba i takie ojejjoj.

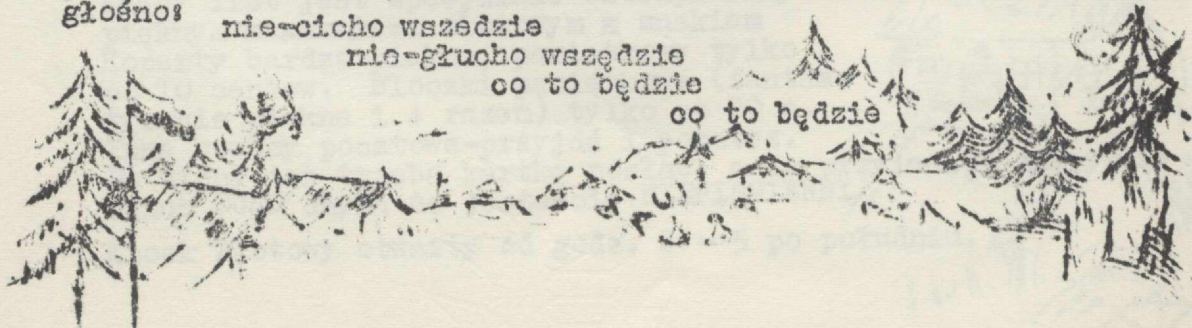
To Michiganskie niebo przywitało zlotowiczów. Jedna harcerka z Cleveland mówiła mi że raz tak się błysło jak sito! Na niebie można było wyczytać JAMBOREEEEEEEEE (sito odnosi się do ich namiotów) Jeden z Chicago schował się pod koc i świecił latarką i czytał "Supermana" (czy się trząsł tego mi nie powiedziała) Jedna dziewczyna z Kalifornii (one jechały bardzo długo) zjadła wszystkie pomarańcze, które przywiozły, aby nam pokazać Jeden Detroitczanin mówił do Nowojorczyka że w Michiganie to co drugi dzień burza, tylko nieco gorsza. Oto pierwsza noc, ta piorunska nie-oficjalna na Zlocie. Jeden "Stary Koz" deklamował głośno:

nie-cicho wszędzie

nie-głucho wszędzie

co to będzie

co to będzie



O pierwszym dniu słów kilkoro.....

Mokro; wilgotnie i z chmurami zaczął się pierwszy dzień Zlotu. W oczach jeszcze błyskawice, w uszach pomruki grzmotów.

Ołtarz piękny stał, ale cóż - bez dachu
O. Czapiewski odważny Jezuita i "Rodezyjczyk" odprawił
Mszę Sw. dla służbowych o godz. 8-ej rano

Pogoda jeszcze ciągle niepewna ale podczas Mszy Sw. znośna.
Do nieba idą błagalne spojrzenia - pogoda się ustala coraz
bardziej; aby wreszcie rozszłonecznić się. Msza Sw. uroczys-
ta - rozpoczynająca Zlot w pełnym słońcu.

ŚLONCE - ŚLONCE już nas przez cztery dni nie opuszcza
KSIEZYCO KSIEZYCO rozwidnia noce - zbliżamy się do pełni.

Pogoda BOGU DZIĘKI więcej niż wspaniała !!!

Ks. Kapelan hm. Zdzisław Peszkowski odprawił Msze Sw i rzu-
cił hasło zlotowe z ewangelii św.Ł

† Chrystus Pan powiedział do Piotra: WYPŁYN NA GŁĘBIE


Radosnym momentem był długi sznur harcerek i harcerzy zbli-
żających się do ołtarza i wkładających do cyborium malutkie
hostie aby je później spożyć jako prawdziwe Ciało Chrystusa
Pana - OHLEB MOCY.

Urzędowe rozpoczęcie Zlotu nastąpiło o godz. 4-tej po poł.
dnia 3 lipca Roku Panskiego 1960 w Yankee Springs, Mich. USA.
ZLOT rozpoczął dh. hm. Jan Kanty Miska Komendant Zlotu Jubi-
leuszowego, w obecności Prewodniczącego Okregu ZHP w St.Zjedn.
grona instruktorskiego, przedstawicieli organizacji i gości.

Po przeczytaniu telegramów i wyjątków z listów nastąpiło rados-
ne przedstawienie się uczestników. Zaczęło się od zachodnich
wybrzeży Pacyfiku, poczym pokryto całą mapę USA aby zakończyć
na Michiganie i Chicago.

W dniu rozpoczęcia ZLOTU było nas wszystkich: 455

i niezliczonych gości "dużych i malutkich" na ich rękach.

Pierwszy dzień ZLOTU zakończył się wspólnym ogniskiem. 

POCZTA ZLOTOWA - Przyznajcie się bez klapsa ile kartek na-
pisałiście do Rodziców co? tylko dwie? sza ... wstyd!

Poczta Zlotowa czynna codzienne od godz.

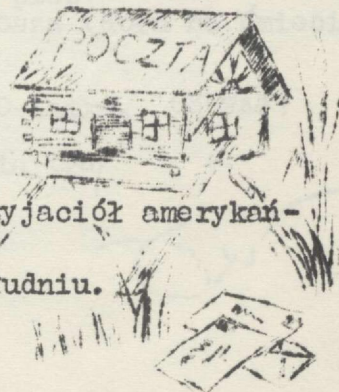
2 - 5 po południu (czy wiesz że już można wysyłać listy wewnątrz
obozów zlotowych é nawet do samego siebie)

Każdy list jest specjalnie ostemplowany
pięknym ~~złotym~~ złotym x znakiem
Koperty bardzo piękne, pamiątkowe tylko
po 10 centow. Bloczki pamiątkowe (fantas-
tycznie piękne i 4 razem) tylko po 20 ¢.

Inne rzeczy pocztowe-przyjdź i popatrz.

Do Cioci też trzeba kartkę posłać, a do przyjaciół amerykań-
skich DUZO chyba że jesteście NIEPISMIENNI

Kiosk Zlotowy otwarty od godz. 2 - 5 po południu.



STRASZLIWY NAMIOT

Zrrrób w tył zwrot, drrruhu! Bardziej się nie zbliżaj
Do legowiska Czerwonego Krzyża. Bo możesz spotkać dole wielce
smutną. Głową ci utną.

Tu wszystkim włosy z strachu dęba stają, gdy ich lekarze
w żeberka stukają, Tu chorym w gardło wsypują po troszku
Pół funta proszku.

Na ścianie wisi siedem rąk obciętych, Z pod łóżka widać trzy
zranione pięty. Zamiast szyb w oknach są - strach czeka bierze
starte pęcherze

Tak drogi druhu! Ozuwaj i bądź gotów I już nie podchodź do tego
namiotu. Oczekaj, aż lossię nad tobą użali I kwękaj dalej!

Egguperancjusz

POLACY NIE GĘSI 6 i swój język mają

Mówimy tylko po polsku, śpiewamy po polsku, przekomarzamy się
po polsku, miłszymy po polsku, śnimy po polsku i chrapiemy po
polsku.

Mylić się - pomieszać się

Druhno to Zosia ma pójsc do kuchni a nie Władzia. Druh jest
naprawde pomieszana.

Parkowanie. Dwie harcerki przed tablicą rozkazów Komendy Złotu:
Patrz i ta Komenda też używa polskiego "half na pół"
czytaj- "Tu nie wolno parkować samochodów"

Ha Ha Hi Hi Ha Dzienniczek-Nocticzek

Drużynowy zapowiedział głośno: KAŻDY HARCERZ prowadzi dzienniczek
X Za godzinę pyta Wiesiek Jasia: czy ty już prowadzisz nocniczek

Co w trawie rechocze ??? !!

Że widowisko historyczne będzie wspaniałe
Że za kąpiel bez pozwolenia można
szybciej wrócić do domu. Że kuchnie
lepiej budowali chłopcy a gotują
lepiej




Od Redakcji:

Jestes członkiem REDAKCJI Dziennika Złotowego "PIECDZIESIECIOLATEK"
Jesli czujesz, że możesz coś nagryzmolić. Wiesz, że świat się
kręci, głowę masz otwartą i wogóle. Siadaj i pisz!
Redakcja zastrzega sobie prawo wrzucenia do kosza (dożu na śmiecie)
to co jej się nie podoba.

Wszystkim, którzy przyczynili się do wydania 50-latka. OZUWAJ!

Numer zdobika: Druhna Małgosia Nłwczyk 6 Anglia Cuy!

DO
"CUDNYCH" NASZYCH OCZEKIWANYCH GOŚCI SZÓW KILKORO....
W I T A M Y całym sercem rozzielenioną trawę...
lustrzaną taflą jeziora, szpilkowym i listciastym lasem....
komarami i z rechętem Z A B

W I T A M Y  N A D Ł O N I

WITAMY WASZ - Czujcie się tu u nas, jak u siebie w chałupie....
(talerze sami zmywajcie)...

POGODA jest "częściowo" zamówiona - świeżego powietrza można
bezpłatnie nalykać się ile dusza, raczej płuca zapagną.

"Z Y K A J C I E Ś W I E Ż E P O W I E T R Z E"

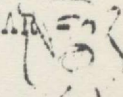
DRUGIE HASŁO; to zostawcie wszystkie swoje kłopoty - zmartwienia
nawet te (ze światło w domu i.t.d. i.t.p.

"Z O S T A W C I E K Ł O P O T Y P O Z Y A B R A M A
Z L O T O W A"

III. OTWARTE OCZY - Trzeba mieć koniecznie, bo i można się
"potknąć" i nie zobaczyć wiele dziwności WASZYCH SPRYTNYCH DZIECI.

IV. Można się głośno "DZIWIWAĆ" choć nie przeszkadzać.

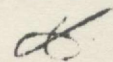
DIETA I INNE SPRAWKI

- I. "DIETUJCIE SIĘ" (odchudzajcie się - to po polsku) choć ~~ZAR~~ 
CIODAJNIA jest otwarta prawie stale.
- II. Sklepiki, kioski, wodopoje są cały dzień i kawałek nocy otwarte.
- III. ŚMIĘCIE można; ale ...we własnym samochodzie.
- IV. STROJE URZĘDOWE - "Nie uchodzi" jakby powiedział wielki
Fredro - chodzić po ZŁOCIE JUBILEUSZOWYM bez odpowiedniego
letniego stroju. Do kąpieli przy jeziorze. Bardzo prosimy, bo
to "nie" UCHODZI".
- V. INNE PRZEPISY to zależą od szerokości, długości i głębokości
serca mózgu i ochoty dobrego przykładu dla ZŁOTOWICZÓW czyli
CZUJCIE SIĘ JAK U SIEBIE W CHAŁUPIE -- C Z U W A J !!

S P R A W K A N A D Z W Y C Z A J N A -- "TEN CZARNY HARCERZ
TO KSIĄDZ I HARCISTRZ I KAPŁAN I PROFESOR OCZYWIŚCIE
z ORCHARD LAKE.

PLEBANIA JEGO JEST STALE OTWARTA - DLA CHCĄCYCH SIĘ WYSPO -
WIADAC. MSZA SW. JEST ~~XXXXXXXXXXXX~~ CODZIENNIE o 6-ej-15 -
SKORO SWIT; W NIEDZIELE o 10-ej UROCZYSTA, i o 12-30 DLA
SŁUŻBOWYCH I SPÓZNIONYCH.

W CZASIE MSZY ŚWIĘTYCH ZEBRANA BĘDZIE KOLEKTA MIĘSIĘCZNA
I JUBILEUSZOWA
Z USMIĘCHNI Z OTWARTA GŁOWA - OCZYWIŚCIE Z WIEDZAJCIE Z L O T.

C Z U W A J !!! 

Komenda Zlotu Jubileuszowego
Zwiazku Harcerstwa Polskiego
Middleville, Michigan

PROGRAM ZLOTU
na sobote i niedziele, dnia 9-go i 10-go lipca, 1960

SOBOTA - 9-go lipca

Godz. 3:00 - 4:00

8:00

Olimpiada Sportowa
Finały

Ognisko w obzie Harcerzy.

NIEDZIELA-10-go lipca

Godz. 10:00

11:00

11:30 - 12:15

12:30

3:00 - 4:00

8:00

Msza Sw.

Parada

Pokazy Harcerzy

Msza Sw.

Widowisko Historyczne

Ognisko Miedzynarodowe